

Sygn. akt XVII Ka 1084/16

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Alina Siatecka

Sędziowie: SSO Jerzy Andrzejewski

SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: protokolant sądowy Anna Kujawińska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Arkadiusza Dzikowskiego

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2017 r.

sprawy W. T.

oskarżonego z art. 302 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. Ł. oraz prokurenta Przedsiębiorstwa Usług (...) Sp. Z o.o. z siedzibą w Z.

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 21 marca 2016 r. w sprawie sygn. akt III K 208/14

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zwalnia oskarżonego od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w tym od opłaty za drugą instancję.

Sławomir Olejnik Alina Siatecka Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, wyrokiem z dnia 21 marca 2016 r. uznał oskarżonego W. T. za winnego przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. i wymierzył mu karę ograniczenia wolności oraz zwolnił od kosztów postępowania (k. 2292- 2294).

Wyrok ten zaskarżyli: obrońca oskarżonego w całości na korzyść oskarżonego oraz pełnomocnicy dwóch oskarżycieli posiłkowych, w części na niekorzyść oskarżonego - w zakresie kary oraz środka karnego.

Obrońca oskarżonego zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt. 2 i 3 k.p.k. poprzez nieprawidłową ocenę wyjaśnień oskarżonego i świadka P. R. oraz nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, zaś z ostrożności procesowej rażąco niewspółmierność kary (k. 2373- 2375).

Z kolei pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych tj.: A. Ł. i Przedsiębiorstwa Usług (...) sp. z o.o. z/s w Z., zarzucili przede wszystkim naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 46 § 1 k.k. poprzez nieorzeczenie obowiązku naprawienia

szkody, mimo złożenia przez pokrzywdzonych stosownych wniosków. Nadto Przedsiębiorstwa Usług (...) sp. z o.o. zarzuciło rażąco łagodność wymierzonej kary. (k. 2368- 2370, k. 2381- 2383).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do środka odwoławczego złożonego przez obrońcę oskarżonego, jako dalej idącego.

Apelacja obrońcy oparta została na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych wynikającego z błędnej, sprzecznej z art. 7 k.p.k. oceny dowodów. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie przepisu art. 7 k.p.k. Uważna lektura akt sprawy, w tym uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż Sąd pierwszej instancji w toku przewodu sądowego ujawnił cały materiał dowodowy, dokonał jego wszechstronnej oceny uwzględniającej wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny niezawierający błędów. Sąd Rejonowy w sporządzonym uzasadnieniu wyjaśnił motywy, którymi kierował się przy stwierdzeniu sprawstwa oskarżonego i Sąd Okręgowy w pełni te rozważania podziela.

Natomiast apelacja obrońcy oskarżonego w zasadzie sprowadziła się do polemiki z oceną materiału dowodowego poczynioną przez Sąd I instancji, bez wskazania konkretnych sprzeczności w toku rozumowania Sądu Rejonowego, co jest daleko niewystarczające do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo).

Przede wszystkim, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się naruszenia przepisów regulujących oddalenie wniosków dowodowych. Ocena sytuacji majątkowej firmy (...) w chwili dokonania cesji wynikała bezpośrednio z wyjaśnień samego oskarżonego, który wskazał, że w grudniu 2011 r. miał tylko jeden kontrakt z (...) S.A. Ten kontrahent nie uiszczał należności, co powodowało, że oskarżony nie mógł płacić swoim podwykonawcom, narastało również zadłużenie wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Skoro zaś było to jego jedyne wówczas źródło dochodu, to oczywistym jest, że działanie polegające na wykonaniu cesji wierzycelności należnych od jedynej zleceniodawcy (dłużnika), jednemu wierzycielowi prowadziło do pokrzywdzenia innych licznych wierzycieli. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było więc zbędne.

Brak było również podstaw do kwestionowania oceny dowodów, w tym przede wszystkim wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka P. R.. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, Sąd Rejonowy dostrzegł rozbieżności dotyczące rzekomego przymuszenia oskarżonego do zawarcia umowy cesji, uznał jednak, że okoliczności ta w żaden sposób nie może być zweryfikowana, przede wszystkim jednak, nie ma znaczenia dla ustalenia sprawstwa oskarżonego. Sąd Okręgowy w pełni tę ocenę podziela. Nie sposób przy tym logicznie wytłumaczyć, dlaczego spółka (...) miałaby zmuszać oskarżonego do cesji i dlaczego później miałaby tę okoliczność ukrywać. Stronami umowy cesji byli wyłącznie W. T. i W. G.. Prawo cywilne nie wymaga do ważności czy skuteczności zawarcia umowy cesji wierzycelności zgody dłużnika (art. 509 § 1 k.c.). Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie należało więc uznać za przyjętą linię obrony, która miałaby usprawiedliwiać jego postępowanie, zwłaszcza że jak sam oskarżony przyznał w wyjaśnieniach, część pieniędzy z cesji W. G. przekazał mu z powrotem (k. 1678).

Nie sposób również podzielić argumentacji co do istnienia zamiaru u oskarżonego. W. T. znał swoją sytuację finansową, był doświadczonym przedsiębiorcą, zdawał więc sobie sprawę, że zawarcie umowy cesji jedynej wierzytelności na jednego wierzyciela pokrzywdzi innych.

Podsumowując przedstawione powyżej rozważania, stwierdzić należy, iż ocena Sądu pierwszej instancji zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku w pełni korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k. ponieważ została dokonana w oparciu o reguły wskazane w tym przepisie. Stanowisko w tym zakresie przedstawione w apelacji obrońcy oskarżonego jest natomiast wynikiem subiektywnej oceny dowodów, podporządkowanej wyłącznie poprawieniu sytuacji procesowej oskarżonego, a cel ten, aczkolwiek w pełni zrozumiały, nie może być osiągnięty poprzez taką interpretację treści dowodów, która uchybia wskazaniom art. 7 k.p.k., a w tej kategorii ocenić należy wywody skarżącego.

Przechodząc dalej, Sąd Okręgowy nie podzielił argumentów oskarżycieli posiłkowych. Oczywiście, Sąd meriti ma obowiązek orzec środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody, jeśli takowy wniosek zostanie złożony. Warunkiem jednak jest zaistnienie szkody wynikającej bezpośrednio z przestępstwa oraz brak przeszkód do orzeczenia obowiązku zgodnie z art. 415 § 1 zd. 2 k.p.k. Cytowany przepis zawiera tzw. klauzulę antykumulacyjną, która zakazuje multiplikowania tytułów egzekucyjnych dotyczących tej samej szkody. Pełnomocnik A. Ł. w apelacji wskazał, że obowiązek naprawienia szkody powinien dotyczyć roszczenia zasądzonego już nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w Zielonej Górze w sprawie V GNc 311/12. Nakaz zapłaty jest prawomocny i może być dochodzony w postępowaniu egzekucyjnym (obecnie jest przedmiotem postępowania upadłościowego). Sąd karny nie mógł więc ponownie orzec obowiązku zapłaty tej samej kwoty na rzecz pokrzywdzonego. Z kolei w przypadku Przedsiębiorstwa Usług (...) sp. z o.o., to ich wierzytelność została wciągnięta na listę wierzytelności w toku postępowania upadłościowego, co oznacza że pokrzywdzony zostanie w jakimś stopniu zaspokojony z masy upadłości. Natomiast po zakończeniu lub umorzeniu postępowania upadłościowego wyciąg z zatwierdzonej listy wierzytelności będzie tytułem egzekucyjnym (art. 264 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe).

Zasadniczą podstawą nieuwzględnienia obu wniosków było jednak to, że wskazywane przez pokrzywdzonych kwoty w istocie nie były szkodą w rozumieniu art. 46 § 1 k.k. Niekwestionowane jest, że wierzytelności istnieją, a oskarżony przed popełnieniem przestępstwa był dłużnikiem pokrzywdzonych. To jednak per se nie oznacza, że wskazywane kwoty stanowią też szkodę wynikającą bezpośrednio z popełnionego przestępstwa (art. 49 k.p.k.). Wierzytelności wskazywane przez pokrzywdzonych są przedmiotem postępowania upadłościowego połączonego z likwidacją majątku upadłego. Natomiast żaden z oskarżycieli posiłkowych nie wykazał i nie wskazał, by w związku z przestępstwem ponieśli oni jakąś bezpośrednią szkodę.

Przypomnienia przy tym wymaga, że wynikający z zasady domniemania niewinności obowiązek udowodnienia tez oskarżenia ciąży nie tylko na oskarżycielu publicznym, ale także na oskarżycielu prywatnym, posiłkowym i powodzie cywilnym, którzy występują we własnym interesie. Każdy, kto powołuje się na jakieś fakty, w myśl reguły *affirmandi incubit probatio*, powinien je udowodnić. Jest to ciężar dowodu w znaczeniu prakseologicznym, spoczywający na każdym, kto twierdzi, a więc również na oskarżycielu posiłkowym, jeśli wskazuje on, że poniósł szkodę. Nie można się zaś zgodzić ze skarżącymi, jakoby w przypadku dopuszczenia się przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. obowiązek naprawienia szkody winien automatycznie obejmować wartość dochodzonych wcześniej wierzytelności. To bowiem w istocie prowadziłoby do obejścia treści art. 415 § 1 k.p.k. i zawartej w nim klauzuli antykumulacyjnej. Szkodą wyrządzoną popełnionym przestępstwem mogłaby obejmować koszty egzekucji poniesione przez wierzyciela, jednak oskarżyciele nie wskazywali, by takie koszty ponieśli.

Apelacja obrońcy złożona została przeciwko całości orzeczenia, a więc też co do kary. Obrońca podniósł nadto zarzut rażącej surowości wymierzonej kary. Z kolei jeden z oskarżycieli posiłkowych zarzucił rażąco łagodność zastosowanej sankcji.

Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy

rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi, kara 8 miesięcy ograniczenia wolności jawi się jako wyważona, uwzględniająca zarówno okoliczności łagodzące jak i obciążające. Słusznie Sąd Rejonowy podkreślił, że kara ograniczenia wolności będzie też miała walor wychowawczy. Kara ograniczenia wolności uznawana jest jako kara alternatywna dla krótkoterminowej kary pozbawienia wolności lub trudnej do spłacenia grzywny. Sankcja ta zawiera w sobie wszystkie elementy kary, gdyż spełnia cel retributywny (nieodpłatna praca) oraz cele prewencyjne (efekt edukacyjny pracy, praca na cele charytatywne, integracja przestępcy ze społeczeństwem i społeczeństwa z przestępcą), a tym samym ma szczególne znaczenie wychowawcze. Chodzi bowiem o to, że osoba, która swoim postępowaniem naruszyła określony porządek prawny, musi zrehabilitować się poprzez wykonanie pracy w rozmiarze proporcjonalnym do stopnia szkodliwości czynu, który popełniła, w taki sposób aby zrozumiała, że naruszenie prawa jest nieopłacalne. Uznając zatem, że reakcja prawno-karna Sądu I instancji była prawidłowa, zaś kara wymierzona została zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i nie razi niewspółmiernością zarówno w rozumieniu surowości jak i łagodności, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionych apelacji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2.

Sławomir Olejnik Alina Siatecka Jerzy Andrzejewski